

Taki look, ty masz tupet no i słaby look
Wali, wali pod nogami grunt, pod nogami stary kush
Niewytarty jak buty co przebiegały w chuj
Nie wybieram nigdy przyjaciół i barbeque
Teraz czuję się jak pandemonium, potem zatańczymy meksykańską salsę w ogniu
Szukasz prawdy, ale dziś pominiesz prawdę ojcu
Szukaj, szukaj, szukaj, szukaj może znajdziesz w końcu
Nie gram w kości, słyszę górę trupów
Nie mam gościu, robię stukupuku
Piszę tracki w lewej ręce skun
Zawsze się podzielę, żaden Ebenezer Scrooge
Yeah, yeah, yeah, yeah i co teraz
Wszystkie szare komórki na raz odbieram
Ziomasz katar skun, [?]
Poznajomiony na afterach i aferach

Szczerość pachnie nawet lepiej niż bilon i Dior
Makaron na uszy to nigdy amore mio
Spoko bądź dobrą żoną ale i dobrą diwą
To smakuje jak shot zagryziony quesadillą

Szczerość pachnie nawet lepiej niż bilon i Dior
Makaron na uszy to nigdy amore mio
Spoko bądź dobrą żoną ale i dobrą diwą
To smakuje jak shot zagryziony quesadillą
Szczerość pachnie nawet lepiej niż bilon i Dior
Makaron na uszy to nigdy amore mio
Spoko bądź dobrą żoną ale i dobrą diwą
To smakuje jak

Stara dama, nowe rapy twoje wtórne
Moje w Albanii, Bułgarii no i Turynie
Chcesz być królem, masz e-lekcję w necie które dzień
Podkuliłeś ogon jak ten ponury pies
Młoda chodź zemną na Ballantinesa
Dotknij czule, nie jak gospodarke kwarantanna
Wracasz późno, chociaż tego by nie chciała matka
Zakrywasz prawdziwą twarz, jak twarz zakrywa arafatka
Na warszawskim grochu nocą taniec z gwiazdami

Dla Ciebie nie jedno życie lombard zastawi
Zapalmy cannabis potem doprawmy się blantami, blantami
Po czym doprawmy blantami
Szczerość pachnie nawet lepiej niż bilon i Dior

Szczerość pachnie nawet lepiej niż bilon i Dior
Makaron na uszy to nigdy amore mio
Spoko bądź dobrą żoną ale i dobrą diwą
To smakuje jak shot zagryziony quesadillą
Szczerość pachnie nawet lepiej niż bilon i Dior
Makaron na uszy to nigdy amore mio
Spoko bądź dobrą żoną ale i dobrą diwą
To smakuje jak